

Nikt nie będzie zbawiony sam

Benedykt XVI pisze: *Nikt nie żyje sam. Nikt nie grzeszy sam. Nikt nie będzie zbawiony sam.* Na tym świecie nikt z ludzi nie jest samotną wyspą, odizolowaną od innych, zamkniętą w samej sobie. Nawet jeśli czasami nam się wydaje, że tak jest, że mamy do czynienia z istotą totalnie zamkniętą. Między ludźmi zawsze istnieje jakaś komunika poprzez wielorakie współzależności: rodzinne, szkolne, zawodowe, i inne. Dotyczy to również naszego zbawienia. Dzisiaj Ewangelia pokazuje, że zbawienie to dokonuje się przez wspólnotę życia z Chrystusem. *Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu* – takie słowa usłyszał Zacheusz, bogaty, zwierzchnik celników. Wszedł na drzewo, był ciekawy Jezusa. Decydując się na to nie spodziewał się, że otrzyma aż tyle. Bo łaska zbawienia zawsze przekracza nasze oczekiwania i wyobrażenia. Oznacza wejście Boga w nasze życie, i otwarcie się na Niego. Zbawienie znaczy również bycie z Bogiem w wieczności. *Nikt nie będzie zbawiony sam* – w tym tygodniu możemy przyjść z pomocą tym, którzy bardzo potrzebują zbawienia, przez naszą modlitwę. Być może za życia nie byli zbyt ciekawi Pana Jezusa, może zlekceważyli dar Jego zbawczej bliskości; w Kościele, w sakramentach świętych, w modlitwie, w otwarciu na Jego słowo. Może w pogoni życiowej zaniedbali sprawy Boże, troskę o własne zbawienie. Chcemy im pomóc, bo teraz już znikąd takiej pomocy nie dostaną. Niech w tym pięknym dziele pomagania zmarłym pomogą nam modlitwy z ostatniej strony tego Listu. **[prob.]**